

Rozważania: poniedziałek pierwszego tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na poniedziałek 1 tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to: Bóg powołuje nas, abyśmy byli apostołami; Misja Zebedeusza i Józefa jako ojców; Liczymy na Bożą pomoc.

- Bóg powołuje nas, abyśmy byli apostołami;
- Misja Zebedeusza i Józefa jako ojców;
- Liczymy na Bożą pomoc.

PO ŚWIĘCIE CHRZTU PAŃSKIEGO zostajemy posłani tak jak Jezus, aby głosić otrzymaną radość. W liturgii rozpoczyna się dziś znowu okres zwykły. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15) – brzmi w naszych uszach orędzie Chrystusa. Dla Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana – rybaków, którzy zostali powołani podczas pracy w pobliżu jeziora lub w łodzi, nawrócenie zostało naznaczone ich nowym zadaniem: mieli pomagać Jezusowi napełnić sieci Ojca. Z pewnością nigdy nie zapomną tej chwili: „Nigdy nie wolno nam zapomnieć czasu i sposobu, w jaki Bóg wszedł w nasze życie, aby zachować w naszych sercach i umysłach to spotkanie z łaską, kiedy Bóg zmienił nasze życie”[1].

Nie rozumiemy, dlaczego Bóg nas wybiera, dlaczego decyduje się nas wykorzystać, dlaczego tak bardzo

pociąga Go nasze towarzystwo.
Słyszymy jednak jak mówi wyraźnie,
że potrzebuje nas w swojej łodzi,
zaangażowanych w jego połów,
żeglujących po morzach, dzielących
radość z tego, że grzech został
pokonany. „Apostolstwo – mówi św.
Josemaría – ten zapal co pali
wnętrznosci zwykłego
chrześcijanina, nie jest czymś
oddzielonym od codziennych prac,
łączy się z tą pracą, która staje się
okazją do osobistego spotkania z
Chrystusem. Właśnie podczas pracy
wykonywanej ramię w ramię z
naszymi kolegami, przyjaciółmi i
krewnymi możemy im pomóc w
zbliżeniu się do Chrystusa, który
czeka na nas na brzegu jeziora.
Zanim się będzie Apostołem, jest się
rybakiem. Po zostaniu Apostołem jest
się nadal rybakiem – ta sama praca
zawodowa przedtem i potem”[2].

Wierzyć w Ewangelię, być
apostołami pośród świata oznacza

pozwalać Bogu wejść w nasze życie każdego dnia, pomimo naszych oczywistych słabości. „Ileż razy w obliczu wielkich dzieł Pana pojawia się pytanie: ale jak to możliwe, że Bóg posługuje się grzesznikiem, osobą kruchą i słabą, aby wypełniać swoją wolę? Nie ma jednak nic przypadkowego, ponieważ wszystko zostało przewidziane w Bożym planie. On splota naszą historię, historię każdego z nas: tka nasze dzieje i jeśli odpowiemy z ufnością na Jego plan zbawienia w pełni go zrealizujemy”[3].

BÓG OJCIEC MA w nas upodobanie i w dzisiejszej Ewangelii powierza nam misję swojego Syna: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mk 1, 17). Chcielibyśmy natychmiast powiedzieć *tak* – jak Andrzej, Piotr, Jakub i Jan. A także

jak Zebedeusz, ojciec dwóch ostatnich. Mogłoby się wydawać, że Zebedeusz, który nauczył swoich synów wszystkiego, co wiedział o łowieniu ryb jest wykluczony z „drużyny” Jezusa, jednak nic bardziej mylnego. Jest prawdopodobne, że sam zachęcał synów, aby odpowiedzieli na wezwanie Jezusa. Łatwo sobie wyobrazić zaskoczenie tego dobrego ojca, którego synowie pomagali w połowach i rokowali nadzieję na przejęcie rodzinnego biznesu. Zebedeusz jest jednak gotów przyjąć inne – Boże plany, nawet jeśli objawiają się one w nieoczekiwany sposób. Przeczuwa, że dzięki połowowi ogłoszonemu przez Jezusa wygrają wszyscy.

Ten ojciec, prosty i dumny z synów, wypełnia swoją misję. Dzieje się z nim coś podobnego, co musiał odczuwać Józef, kiedy w Jerozolimie zgubił Jezusa, który – jak pamiętamy – rozmawiał z uczonymi w Prawie.

Kiedy znaleźli Go zmartwieni rodzice, Jezus odpowiedział, że musi zająć się sprawami Bożymi. Dla Józefa był to wyraźny znak. Nie zniechęciło go to, ani nie podcięło skrzydeł, przeciwnie – docenił to, co osiągnął, gdyż było to potwierdzenie, że znakomicie wypełnia swoją misję. „Ojcostwo, które wyrzeka się pokusy, by według swego życia układać życie dzieci, zawsze otwiera szeroko przestrzeń na całkowitą nowość. Każde dziecko zawsze przynosi ze sobą tajemnicę, zupełną nowość, która może być ujawniona tylko z pomocą ojca, który szanuje jego wolność. Ojca, który jest świadomy, że zrealizuje swoją funkcję wychowawczą i że w pełni przeżyje swoje ojcostwo tylko wówczas, gdy (...) zobaczy, że dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie kroczy po drogach życia, gdy postawi się w sytuacji Józefa, który zawsze wiedział, że to Dziecko nie jest jego

własnym, lecz zostało jedynie powierzone jego opiece”[4].

ZEBEDEUSZ ZNAŁ DOSKONALE swoje dzieci: ich charakter, impulsywność, tęsknoty. Z pewnością wkrótce zrozumiał, dlaczego zaczęto nazywać ich „Synami Gromu” i być może rozpoznał siebie w tym tytule. Wiele wieczorów modlił się za nich w domu, obok swojej żony Salome. Wiedział, że misja, do której Jezus zaprosił jego dzieci była wielka, a oni nigdy jeszcze nie wyszli poza środowisko małego Jeziora Galilejskiego. Twierdzili, że mogą pić kielich Jezusa, ale Zebedeusz dobrze znał ich ograniczenia.

Dlatego był pewien, że najważniejsza będzie tu pomoc Boża. „powołanie zawsze wiąże się z misją, do której jesteśmy przeznaczeni; dlatego

wymaga się od nas, abyśmy przygotowali się poważnie – wiedząc – że to sam Bóg nas posyła, sam Bóg wspiera nas swoją łaską. [...] Prymat łaski przemienia życie i czyni je godnym oddania na służbę Ewangelii. Prymat łaski obejmuje wszystkie grzechy, zmienia serca, zmienia życie, pozwala nam dostrzec nowe drogi. Nie zapominajmy o tym!"[5]. Jakże powinniśmy dziękować Bogu za naszych rodziców, którym jesteśmy winni – jak lubił mówić św. Josemaría – przynajmniej „dziewięćdziesiąt procent naszego powołania”[6].

Kiedy Jezus umarł na krzyżu – Salome, matka Jakuba i Jana – stała przy Maryi. Słyszała, jak Jezus mówił jej synowi, że Maryja jest jego nową matką. Być może zdawała sobie sprawę, podobnie jak Zebedeusz tamtego dnia w swojej łodzi, że Jan zajdzie daleko, ale ona, podobnie jak Zebedeusz, nie czuła, że go traci.

Przeciwnie, była pewnie
przepełniona wielką dumą,
ponieważ jej syn został wybrany, aby
opiekować się Matką Jezusa. Choć
była świadoma, że to przede
wszystkim Maryja będzie się
troszczyć o jej syna.

[1] Papież Franciszek, *Audiencja*, 30
czerwca 2021 r.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
264.

[3] Papież Franciszek, *Audiencja*, 30
czerwca 2021 r.

[4] Papież Franciszek, *Patris corde*, nr
7.

[5] Papież Franciszek, *Audiencja*, 30
czerwca 2021 r.

[6] Św. Josemaría, *Rozmowy z
prałatem Escrivá*, nr 104.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-poniedzialek-
pierwszego-tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-poniedzialek-pierwszego-tygodnia-okresu-zwyklego/)
(16-03-2026)